Księga Izajasza

Rozdział 38

**1**. W owe dni Chiskjasz śmiertelnie zachorował. Więc przybył do niego Jezajasz, syn Amoca, prorok, i mu powiedział: Tak mówi WIEKUISTY: Uporządkuj twój dom, bo nie wyzdrowiejesz i umrzesz. **2**. Zatem Chiskjasz zwrócił swoje oblicze do ściany oraz modlił się do WIEKUISTEGO. **3**. I powiedział: O, WIEKUISTY! Wspomnij, że przed Tobą chodziłem w prawdzie i całym sercem oraz czyniłem dobre w Twoich oczach. Potem Chiskiasz zapłakał wielkim płaczem. **4**. A do Jezajasza doszło słowo WIEKUISTEGO, głosząc: **5**. Idź i powiedz Chiskjaszowi: Słyszałem twoją modlitwę oraz widziałem twoją łzę. Oto dodaję do twoich dni piętnaście lat. **6**. Ocalę ciebie oraz to miasto z ręki króla Aszuru; będę bronił owego miasta. **7**. A dla siebie miej taki znak od WIEKUISTEGO, że WIEKUISTY spełni to, co wypowiedział. **8**. Oto cofnę o dziesięć stopni cień na stopniach słonecznego zegara, który spuszcza się po stopniach Achaza. Zatem słońce wróciło o dziesięć stopni na stopniach, po których się zniżyło. **9**. A to jest pismo Chiskjasza, króla Judy, gdy zachorował i wyzdrowiał ze swojej choroby: **10**. Ja sądziłem, że w ciszy moich dni wejdę do bram Krainy Umarłych i będę pozbawiony ostatka moich lat. **11**. Ja sądziłem, że nie zobaczę więcej WIEKUISTEGO, WIEKUISTEGO w Krainie Życia i nie będę już oglądał ludzi pomiędzy mieszkańcami doczesności. **12**. Mój byt się ode mnie zrywa i unosi jak pasterski namiot; jak tkacz zwijam nić mojego życia; On odetnie mnie od przędziwa; dziś, zanim zapadnie noc, to mi dokonasz. **13**. Wołałem do rana jak lew – bo tak gruchotał wszystkie moje kości; a dziś, zanim nadejdzie noc, to mi dokonasz. **14**. Kwiliłem jak zawodząca jaskółka, gruchałem jak gołębica; tęskno, ku górze zwracałem moje oczy, mówiąc: WIEKUISTY, pokrzep mnie, weź mnie w opiekę. **15**. Cóż mam teraz powiedzieć? Przecież gdy On mi to zapowiedział – On też dokona. Będę pielgrzymował przez wszystkie moje lata razem z goryczą mej duszy. **16**. Panie! Pozwól mi wyzdrowieć i ożyć. Przez nie się żyje i jedynie w nich jest życie mojego ducha. **17**. Na szczęście, oto zamieniła się moja gorycz, gdyż z otchłani zbutwienia miłościwie wydarłeś moją duszę; bowiem rzuciłeś za Siebie wszystkie moje winy. **18**. Bo to nie Kraina Umarłych Cię wysławia, ani nie śmierć Cię wychwala; ci, którzy schodzą do grobu nie wypatrują Twojej prawdy. **19**. Żywy, żywy, on Cię wysławia, tak jak ja dzisiaj; ojciec opowiada synom Twoją prawdę. **20**. WIEKUISTY, On mnie zbawił; dlatego w domu WIEKUISTEGO będziemy wyśpiewywać nasze pieśni po wszystkie dni naszego życia. **21**. I Jezajasz powiedział, aby przynieśli figową miazgę oraz natarli wrzód, a będzie uzdrowiony. **22**. Wtedy Chiskjasz rzekł: To znak, że wejdę do Domu WIEKUISTEGO!

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012